

Wiktor Szymborski
Uniwersytet Jagielloński
<http://orcid.org/0000-0002-1827-2616>
wiktor.szymborski@uj.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2022.3601.14

Sztuka okopowa a jej wykorzystanie w dydaktyce historii

STRESZCZENIE

Celem tekstu było ukazanie potencjału dydaktycznego przedmiotów zaliczanych do tzw. sztuki okopowej. Sztuka okopowa została najtrafniej zdefiniowana przez Nicholas J. Saundersa. Wedle niego są to wszystkie przedmioty wykonane przez żołnierzy, a także jeńców bądź cywilów, z materiałów używanych przez armie w terenie lub czasie związanym z konfliktem zbrojnym lub jego następstwami. Przedmioty tworzone przez żołnierzy i cywilów w czasie II wojny światowej umożliwiają ukazanie wojennego życia codziennego, jak również konsekwencji wynikających ze zniszczeń wojennych. W tym celu omówiono przykłady przedmiotów tworzonych np. z elementów broni rakietowej V-1, V-2, części broni pancernej. Następnie zwrócono uwagę na możliwość ukazania różnych aspektów głównych dwudziestowiecznych konfliktów zbrojnych osobom z dysfunkcją wzroku, albowiem przedmioty sztuki okopowej są wyjątkowo łatwe do percepcji za pomocą zmysłu dotyku.

SŁOWA KLUCZE: sztuka okopowa, I wojna światowa, II wojna światowa, dydaktyka historii

ABSTRACT

Trench Art and its Use in Teaching History

Aim of the article was to show teaching aspects connected with items described as Trench Art. Trench Art was defined by Nicholas J. Saunders as any object made by soldiers, prisoners of war and civilians, from war materiel or any other material, as long as object and maker are associated in time and space with armed conflict or its consequences. Items produced by soldiers and civilians during II world war gives us a chance to describe the daily life of people and consequences of a devastating war. Items produced from parts of the German Wunderwaffe V-1, V-2 or remains of tanks and armored vehicle were shown. Trench Art gives us a great possibility to show various aspects connected with

major conflicts of the XX century to all visually impaired people as such objects are quite easy readable.

KEYWORDS: trench art, I world war, II world war, teaching history

Zagadnienie tak trafnie zdefiniowane przez Nicholasa Saundersa jako sztuka okopowa, pod którym to pojęciem kryją się wszelkie przedmioty wykonane przez żołnierzy lub ludność cywilną z materiałów używanych przez armie na obszarze związanym z działaniami zbrojnymi lub ich następstwami (Saunders, 2010; Saunders, 2003), kryje w sobie ogromne możliwości badawcze. W poniższym szkicu pragnę nawiązać do niewykorzystanego jak dotąd przez badaczy potencjału drzemiącego w sztuce okopowej, jakim jest szeroko pojmowana dydaktyka. Co warte podkreślenia, na tę kwestię w literaturze anglojęzycznej zwracał już uwagę Saunders (Kobiałka, Kostyrko i Kajda, 2016, s. 179–180). Zaprezentowanie uczniom czy studentom przedmiotów wykonywanych w czasie I wojny światowej umożliwia nie tylko niejako obcowanie z historią, poznanie namacalnie przeszłości, ale też w miejsce wyjaśniania zawilości życia w okopach prezentuje żywy dowód spędzania przez żołnierzy wolnego czasu¹. W próbie wyjaśnienia złożonej sytuacji gospodarczej, politycznej i ekonomicznej po I czy II wojnie światowej w Polsce szczególnie przydatne są przedmioty zaliczane do sztuki okopowej, które zostały wykonane już po wojnie bądź w jej trakcie z materiałów pochodzenia wojskowego przez ludność cywilną. O ile zdjęcia przepięknie zdobionych łusek po pociskach artyleryjskich ze słynnej armaty Schneidra są niezwykle łatwo dostępne w Internecie, podobnie jak ilustracja żołnierzy francuskich wykonujących różne artefakty, to dokumentacja związana z przywołaną kategorią przedmiotów wytwarzanych w Europie Środkowo-Wschodniej jest znacznie trudniej uchwytana. Przedmioty codziennego użytku wykonane na ziemiach polskich po I lub II wojnie światowej z pocisków, łusek, fragmentów dział itp. są niemym, acz niezwykle wymownym świadectwem czasów. Sięgając właśnie po takie przykłady, łatwiej ukazać ogrom zniszczeń, niedostatku czy zwykłej biedy, jakie dotknęły Polskę w XX w. Materiał ten jest szczególnie przydatny w czasie prób objaśnienia zawilości polskiej historii obcokrajowcom. Łącząc prezentację ikonografii z np. pamiętnikami legionistów, które wspominają o produkcji

1 Zob. przykładowo scenariusz zajęć poświęconych tworzeniu i pojmowaniu sztuki w czasie I wojny światowej z wykorzystaniem materiałów sztuki okopowej, Martha Bohnenberger, „*The Art of War*”: *Trench Art of World War I* z Sterling School Greenville, South Carolina [https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:5ONupUuLDLs\]:https://www.nhd.org/sites/default/files/Bohnenberger-LM-2-Art.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl](https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:5ONupUuLDLs]:https://www.nhd.org/sites/default/files/Bohnenberger-LM-2-Art.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl) (dostęp: 28.07.2021).

pierścionków wykonywanych z pierścieni i części szrapneli, można przedstawić mało znane oblicze starć pierwszowojennych na ziemiach polskich². Żołnierze w momencie, kiedy zabrakło im materiału do produkcji pierścionków czy bransolet, niejako prowokowali wroga, aby wzmógł ostrzał artyleryjski, dostarczając materiału:

Warsztaty sobie jubilerskie po swoich „willach” poczynili i z aluminium pierścionki robią, a piłują... Metal potrzebny „pospieszną pocztą” przysyłają im na szrapnelach Moskale (...). Ale zdarzy się czasem, że Moskale nie chcą dobrowolnie „aluminium dawać”. Wtedy poprosić ich można, a nie odmówią. Robi się zaś rzecz tę tak prosto:

Dołeczek się w ziemi kopie i ogień rozpała z drzewa ile możliwości mokrego – wyszukawszy sobie ile możliwości najlepszy „dekunek”. W powietrze wzbija się wysoki słup czarnego dymu, stanowiąc cel dla artylerji wymarzony i alarmując oczywiście przede wszystkim... komendę własną.

„Z pułku” przybiega oficer:

– A wy tu co robicie?

– My... czekamy panie poruczniku, aż wpuści...

– Co „wpuści”?

– Szrapnela – panie poruczniku – bo nam już na pierścionki wyszło... (Mondalski, 1916, s. 114–115)³.

Posiłkując się właśnie przykładami sztuki okopowej, można łatwiej zobrazować los, jaki spotkał polskich żołnierzy walczących w szeregach choćby armii austro-węgierskiej czy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej. Odtwarzanie dnia codziennego w ramach mikrohistorii ukazuje mało znane jak dotąd oblicze wojny, które powinno być obecne w szeroko postrzeganym nauczaniu historii. Posłużyć się tutaj można choćby tak barwnymi wspomnieniami Bronisława Koniecznego, który opisując koleje żołnierskiego losu sapera na froncie włoskim I wojny światowej, obszerny passus poświęcił właśnie zajęciu, które było nader intratne, czyli wytwarzaniu pierścionków tak obecnych w ramach sztuki okopowej:

Moi koledzy furmani, przeważnie Węgrzy, starzy landszturmiści, wolne chwile spędzali na grze w karty. Niektórzy z nich wyrabiali różne drobiazgi, takie jak pierścionki, bransoletki itp. Zacząłem i ja fabrykować, na razie pierścionki. Robiłem je z miedzi, a najwięcej z aluminium. Surowca

2 Obszerne cytaty z pamiętników zamieszcza w swoim tekście Suska, 2008, s. 53–54.

3 Suska, 2008, s. 53–54. Zob. też informacje o technice wytwarzania sztuki okopowej w: Saunders, 2003c, s. 59–61.

było pod dostatkiem; wystarczyło pójść kilka kilometrów w kierunku okopów, dokąd sięgały włoskie pociski artyleryjskie. Zapalniki były z czystego elektrolitycznego aluminium. Paski wodzące pocisków – z czystej miedzi. Po kilku nieudolnych próbach udało mi się w końcu zrobić kilka sygnetów o jakiejś takiej formie i wyglądzie. Sprzedałem je żołnierzom odbierającym od mnie materiał saperski. Zamówili więcej na następny raz jak do nich przyjadę. Ten mikroprzemysł i handel szedł mi coraz lepiej, a wprost ruszył z kopyta od dnia, gdy w czasie rozładowywania naszego taboru kolega przytrzymał moje konie, a ja zwiedzałem okopy, szukając nabywców. W pierwszym schronie, do którego wdepnąłem, zastałem oficerów grających w karty. Byli to Madziarzy (Węgrzy). Z miejsca rozkupili cały mój towar. A jak płacili! Gdy żądam koronę, oficer daje mi pięć. Porobili zamówienia z życzeniem, aby wewnątrz pierścienia wygrawerować napis: Haboru emlek 1914–1916. Miało to znaczyć Pamiątka z wojny 1914–1916. Wojna skończyła się wprawdzie dopiero w roku 1918, ale wtedy nikt nie wątpił, że skończy się w 1916. To powodzenie skłoniło mnie do przyspieszenia produkcji. Moi koledzy (dla mnie dziadkowie) robili odlewy w ten sposób, że w placku gliny wgniatali pierścieniem gniazdka jako formy do odlewy pierścieni. Po wysuszeniu zalewali to roztopionym aluminium, tak też i ja robiłem. Ulał się plaster, z którego trzeba było mozolnie wyrzynać piłką poszczególne pierścionki. Ulepszyłem sposób odlewu. Z kawałka blachy zwinąłem rurkę. W środek rurki wstawiłem rdzeń. Rurka i rdzeń o grubości palca, wbite w ziemię dla usztywnienia, tworzyły prymitywny lejek i forma gotowa. Odlewem była rurka aluminiowa, długości ok. 40 cm, z której piłką cięło się 80 pierścionków, krążek nakładało się na kolek, pilnikiem nadawało się kształt, igłą połysk i pierścień gotów. Zmudne było rycie napisów oraz inkrustacja, ale to podnosiło trzykrotnie wartość i cenę pierścionka. Wyrobiłem sobie wśród młodszego oficerstwa klientelę, tak że brakowało mi wyrobów własnej produkcji. Kupowałem więc od moich towarzyszy nie tylko pierścionki, ale również bransoletki, krzyżyki, zarabiając na tym 100–200% (Konieczny, 2005, s. 57–58).

Wyrób misternie zdobionej biżuterii stanowi motyw przejawiający się w żołnierskich wspomnieniach choćby z frontu zachodniego, kiedy w jednej z takich relacji opisującej wydarzenia z 1915 r. czytamy:

Pojawia się moda na pierścionki z aluminium. Kto trafia na niemiecki zapalnik, najlepiej 105 mm, ma wziąć cenny metal i dać do przetopu w rusznikarni. Takie pierścionki robi każdy ładowniczy. Niektórzy z nich to prawdziwi artyści. Z dna pocisku 75 mm lub 77 mm i zapalnika powstają piękne, prawda, że ciężkie, ale solidne kałamarze. Rywalizacja nie ma końca. Po pierścionkach i kałamarzach przychodzi kolej na pikielhauby i noże do przecinania papieru (Cassagnau, 2006, s. 64).

Biżuteria wykonywana na froncie mogła stanowić dość okazałe źródło dochodów dla żołnierzy, nie można jednakże zapominać o istotnym aspekcie, jakim było zabicie nudy w momencie przerw w działaniach zbrojnych, a także o tym, że tworzono nie tylko przedmioty na sprzedaż, ale i te, których zwyczajnie brakowało. Píše o tym choćby Stanisław Tyro, jeden z oficerów armii austro-węgierskiej, który służył w Twierdzy Przemysł:

Wreszcie nie należy zapomnieć o przemyśle pamiątkowym, który kwitnął wszędzie i wytwarzał pierścienie, cygarniczki, gwizdki, benzynowe zapalniczki, wisiorki do zegarków i wiele, wiele innych bardzo ładnych i poszukiwanych rzeczy. W wielu oddziałach wykształcili się artyści w sporządzaniu obuwia z drzewa słomy (Durkacz-Foremska i Wołk, 2020, s. 78).

Wspominając o próbie znalezienia zajęcia w czasie przerw w walce w okopach frontu zachodniego, można przytoczyć choćby takie wspomnienia jednego z żołnierzy:

Dni ciągną się bez końca. Rzeźbimy laski. Gramy w karty. Niektórzy robią lampy z dolnych części butelek oprawionych w puszki po konserwach (Cassagnau, 2006, s. 45).

Tak zwana sztuka okopowa tworzona była także z myślą o podarowaniu jej bliskim lub znajomym. Ten ostatni aspekt pojawił się we wspomnieniach zbrojmistrza i zastępcy strzelca służącego w Dywizjonie 301, a następnie 318 w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, który zwrócił uwagę na aspekt spędzania świąt Bożego Narodzenia na Wyspach Brytyjskich, kiedy to polscy żołnierze zapraszani i obdarowywani byli przez Anglików w czasie przyjęć w ich prywatnych domach. Zdzisław Rygusik zrewanżował się za pulower i szalik, jak pisał, „(...) skromnym upominkiem. Kiedyś z łuski pocisku zrobiłem zapalniczkę, którą sprawiłem radość panu domu” (Rygusik, 2019, s. 78).

Należy pamiętać, że w ramach pojęcia sztuki okopowej mieszczą się zarówno pierścionki wykonane z prawdziwą wirtuozerią, bransoletki, ale także i przedmioty zrobione dla potrzeby chwili, jak np. dzwony. W momencie kiedy do tzw. wielkiej wojny przystąpiły Włochy, żołnierze francuscy radość wyrażali biciem w specyficznie wykonane dzwony:

- Hurra! Czas bić w dzwony – rzuca jakiś dowcipniś.
- A skąd je weźmiesz?
- Żaden kłopot. Do wieczora będą gotowe.

Tego samego wieczoru rząd łusek pocisków 75 mm z działa rimailho, rozwieszonych na żelaznym drucie, dzwoni od uderzeń młotka, którym stuka w nie porucznik (Cassagnau, 2006, s. 74).

Zdjęcia artefaktów zaliczanych do sztuki okopowej nie tylko przykuwają uwagę słuchaczy, wprowadzają w klimat minionej epoki, ale i znacznie lepiej oraz skuteczniej oddziałują na wyobraźnię niż suche wyliczenia przybliżające stan odbudowy gospodarki kraju po zniszczeniach wojennych czy opisy starć bitewnych choćby z czasów II wojny światowej, a właśnie w czasie wojny, kiedy to przysłowiowa potrzeba była matką wynalazków, żołnierze wykonywali szereg różnych przedmiotów, od pięknie zdobionej biżuterii po prowizoryczne piecyki do ogrzania namiotów. Opisując zimno panujące w grudniu 1944 r. we Włoszech, Zdzisław Rygusik nadmienił:

Wpadliśmy na świetny pomysł. Z łuski armatniej dużego kalibru, w dolnej jej części nawiercono otwór, do niej wprowadziliśmy rurkę miedzianą połączoną poza namiotem kanistrem z benzyną. Kranikiem kropelka po kropelce spływała do łuski. Zapalona nagrzewała łuskę do tego stopnia, że było gorąco jak w uchu. Na końcówkę łuski nałożono rurę wyprowadzającą na zewnątrz, przez którą odchodziły spaliny, inaczej byśmy się potruili (Rygusik, 2019, s. 110).

Niestety egzemplarze sztuki okopowej są rozproszone po licznych muzeach, galeriach czy prywatnych kolekcjach. Zasadne byłoby sformułowanie bazy danych rejestrujących lub choćby odnotowujących fakt istnienia takowych zabytków. Istnieje co prawda specjalna strona zrzeszająca kolekcjonerów, którzy publikują zdjęcia eksponatów, ale nie odnosi się ona jedynie do tematyki sztuki okopowej⁴. Baza danych rejestrująca przykłady sztuki okopowej mogłaby być wykorzystywana nie tylko przez historyków, ale i antropologów, historyków sztuki czy archeologów. Poszerzenie narracji historycznej właśnie o ikonografię ukazującą szeroko pojmowaną sztukę okopową ułatwiłoby zobrazowanie działań wojennych, jak i losów Polski po 1945 r. odbudowywanej ze zniszczeń.

Idealnie do tego celu nadają się wyjątkowe przedmioty wykonane z rzeczy, które dosłownie spadły z nieba, w tym wypadku chodzi o niemieckie rakiety V-2. Co ważne, stosunkowo najlepiej udokumentowane są właśnie te artefakty. Słynna niemiecka Wunderwaffe V-2 dała materiał licznym przedmiotom, które przez lata pieczołowicie dokumentował, zbierał, a i co godne odnotowania udostępniał zwiedzającym muzealnik Sławomir Kordaczuk⁵. Można tutaj przytoczyć np. zdjęcie niezwykle ciekawego i bajecznie kolorowego koszyka, uplecionego z przewodów

4 Zob. szerzej <https://myvimu.com/> (dostęp: 30.07.2021). Można ją uzupełnić o forum istniejące na łamach czasopisma *Odkrywca*, <https://forum.odkrywca.pl/topic/92938-sztuka-okopowa/> (dostęp: 14.08.2021).

5 Wyniki swych wieloletnich badań nad bronią V-1 i V-2 zebrał w monografii Kordaczuk (2019), tam też obszerny materiał ilustracyjny ukazujący przetworzone pozostałości rakiet.

elektrycznych z pozostałości po rakiecie V-2, prezentowanego w Muzeum Regionalnym w Siedlcach (Dudziak, 2017, s. 216; Kordaczuk, 2019, s. 151), dalej choćby zdjęcia zbiornika na nadmanganian potasu, który był następnie wykorzystywany w gospodarstwie jako element systemu centralnego ogrzewania (Kordaczuk, *Badania terenowe*, s. 61; Kordaczuk, 2019, s. 164). Dzięki wieloletnim staraniom Sławomira Kordaczuka udokumentowane zostały dzieje zarówno samych przedmiotów, jak i ich twórców. Pomysłowość przy tworzeniu przedmiotów codziennego użytku z resztek ракет była naprawdę niezwykła. Wspomniane przedmioty służyły następnie do codziennych prac w gospodarstwach domowych, stąd wykonywano: koszyki, wiadra, prodiże, kubki, szufle, maselnice, wzmocnienia narożników stolnicy, tace – część z nich była przepięknie zdobiona (ozdobom trudno się dziwić, gdyż przedmiot ten stanowił prezent dla narzeczonej), blachy i formy służące do wypieku chleba, grzebienie, futerały np. na osełkę do kosy, iglice służące do wiązania sieci rybackich, chomąta wzmacniane aluminiową blachą, ozdoby końskich uprzęży, wzmocnienia dolnych fragmentów drzwi pomieszczeń gospodarczych, a nawet przedłużenia kominów wykonane z rur pozyskanych z ракет V-2 (Kordaczuk, 2019, s. 68, 75, 87–88, 93, 100, 103, 109–111, 132, 156–160, 162, 165; Kordaczuk, 2003a; Kordaczuk, 2003b). Butle na sprężone powietrze wydobyte z wraków ракет przymocowane do drewnianych stelaży pełniły niezwykle ważne zadania – stawały się gongami przeciwpożarowymi⁶.

Dzięki niestrudżonym wysiłkom, podejmowanym od ponad 20 lat przez Sławomira Kordaczuka z Muzeum Regionalnego w Siedlcach, udało się pozyskać przeszło 1500 elementów ракет V-2. Część z nich była prezentowana w dniach 21 marca – 31 sierpnia 2014 r. na wystawie *Podlaskie ślady broni V-1 i V-2. Tak się zaczęła droga w kosmos*⁷. Prócz samych fragmentów ракет, silników itp. zwiedzający mogli podziwiać przedmioty wykonywane z fragmentów V-2. Aluminium czy inne części ракет przerabiano na kubki, garnki, patelnie, wiadra, różne pojemniki czy szufle różnych wielkości⁸. Właśnie z aluminium, które służyło do produkcji

6 Zob. przykładowe zdjęcie takiej instalacji z wykorzystaniem fragmentów V-2 pozostałych po eksplozji w okolicach Mężenina oraz gong przeciwpożarowy z posesji Józefa Boruty w Tokarach również wykonany z V-2, a także fotografię kapliczki ze wsi Suchodół, obok której do drzewa przyczepiono zbiornik z V-1 w: Kordaczuk, 2019, s. 105, 109, 158, 162. Część z butli pełniła także funkcje zbiorników na naftę (Kordaczuk, 2019, s. 109).

7 Była to najważniejsza wystawa nagrodzona w konkursie *Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba*. Odnośnie do prezentowania zabytków na ekspozycjach muzealnych zob. szerzej w: Kordaczuk, 2019, s. 110–112.

8 Zob. szerzej kulisy powstawania kolekcji oraz zdjęcia z wystawy w artykule przybliżającym ekspozycję w Siedlcach w: Kwiecińska i Maszkowski, 2014, s. 46–49; najbogatszy materiał ikonograficzny zawiera monografia Kordaczuk, 2019, passim.

rakiet V-2, został wykonany ryngraf, co istotne zrobiony przez polskiego robotnika przymusowego w obozie Dora (Kordaczuk, 2019, s. 14). Historia broni V-1 i V-2 to także okazja do wprowadzenia mało znanej, acz wyjątkowej i niemalże filmowej postaci Romana Trägera, który będąc żołnierzem Wehrmachtu, pracował w Peenemünde, a zarazem wraz z ojcem współpracował z polskim podziemiem, dostarczając bezcennych planów i informacji (Kordaczuk, 2019, s. 27–29)⁹.

Kwerenda w wybranych rocznikach popularnej na rynku miłośników historii, kolekcjonerów, zbieraczy militariów czy szeroko pojmowanych detektorystów prasy branżowej ujawnia zdjęcia wyjątkowych przedmiotów, które idealnie uzupełniają obraz rzeczywistości powojennej w Polsce. Warto odnotować fakt, że przytoczone poniżej egzemplarze sztuki okopowej nie były prezentowane na odrębnych wystawach poświęconych jedynie tej tematyce. Jeśli są przechowywane w muzeach, znajdują się raczej na marginesie głównych ścieżek dydaktycznych.

Przeglądając zdjęcia adaptowanych materiałów wojskowych, uderza wszechstronność i wręcz nadzwyczajna pomysłowość ludzka. W trudnych realiach powojennych każdy fragment żelaza, aluminium mógł się do czegoś przydać, czy to w gospodarstwach rolnych, czy w mieszkaniach w miastach. Do dzisiaj można odnaleźć fragmenty uzbrojenia, któremu dano drugie życie. Najlepszym tego przykładem jest wyjątkowe wzmocnienie bramki w ogrodzeniu w jednej z posesji w okolicach Kielc. Zostało ono wykonane z dwóch luf niemieckiej armaty przeciwlotniczej Flak 37 mm¹⁰.

Z racji wytrzymałości materiałów pochodzących z wraków po pojazdach pancernych przedmioty z nich wykonane są nie tylko widowiskowe, ale i zachowały się w stosunkowo dobrym stanie technicznym, często umożliwiającym identyfikację, z jakich czołgów czy transporterów zostały wydobyte. Przy poszukiwaniu informacji o wtórnym użyciu przedmiotów pierwotnie będących częściami uzbrojenia uderza wszechstronność użytkowa dawnych fragmentów broni pancernej. Zdjęcia ich wraz z wyczerpującym komentarzem można odnaleźć na popularnym wśród miłośników broni pancernej kanale *Tank Huntera* (<https://www.youtube.com/channel/UCMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw>), który relacjonuje w cotygodniowych programach wyniki swych poszukiwań, a także przygotowań związanych z otwarciem Muzeum Pojazdów Wojskowych i Uzbrojenia w Kłaninie, które zaplanowane jest na wiosnę 2022 r. (<http://muzeum>).

9 Zob. wnikliwe studium Pietrucha, 2012, s. 143–170; zob. też dalsze losy bytomianina po II wojnie światowej w: Pietrucha, 2019, s. 197–212.

10 Niestety w programie nie poinformowano o dokładnej lokalizacji tak ciekawego ogrodzenia, zapewne z obawy przed nieuczciwymi kolekcjonerami czy po prostu osobami kradnącymi złom, zob. szerzej odcinek nr 65 *Słarby na złomowisku*.

klanino.pl, dostęp: 6.08.2021). Okazuje się, że w powojennej rzeczywistości w Polsce pomysłowość i kreatywność związana z ponownym wykorzystywaniem wojennych artefaktów była naprawdę ogromna, stanowi to doskonałą ilustrację ówczesnie panujących warunków, kiedy brakowało literalnie wszystkiego, a ludność musiała jakoś sobie poradzić, funkcjonować i próbować odbudowywać kraj ze zniszczeń wojennych. Oglądając odcinki zamieszczane na wspomnianym kanale na YouTube, uderza, jak wiele takich artefaktów po dziś dzień można odnaleźć. Oczywiście istnieje silny związek występowania pozostałości po broni pancerniej z miejscami, gdzie toczyły się zażarte bitwy stalowych kolosów. Podobnie jak w przypadku poszukiwań fragmentów po pociskach V-2, także i w tej sytuacji najowocniejsze są wizyty w dawnych warsztatach wiejskich kowali, którzy z racji wykonywanego zawodu wykazywali niezwykłą zapobiegliwość w rozbieraniu na czynniki pierwsze pojazdów bojowych, a następnie w przechowywaniu tych elementów „na czarną godzinę”. Wykorzystywanie panczerzy i innych masywnych części jako kowadeł było najprostszym rozwiązaniem i najczęściej spotykanym (zob. przykładowo kowadło z zamka od armaty T-34 z miejscowości Rogów w okolicach Wodzisławia Śląskiego, odcinek nr 41 *Panzer III i ogrodzenie z Pantery!* znajdujący się na wspomnianym YouTube¹¹; zob. też kowadło z osłony jarmza armaty pojazdu StuG III wykorzystywane w pobliżu miejscowości Mniszek w okolicach Radomia, odcinek nr 19 *Poszukiwania pod Radomiem. Góra fantów*; zob. też zdjęcie kowadła wykonanego z wieży Pantery, Jasiński, 2007, s. 30)¹². Podobnie było z użytkowaniem kół pojazdów bojowych (zob. przykładowo, do czego posłużyło koło od Su-76, odcinek nr 18 *Skarby w szopie*; zob. też odcinek nr 72 *Co udało nam się odkryć w kuźni z 1945 roku?*). Poszczególne części po pewnym przystosowaniu mogły pełnić zgoła odmienne funkcje, jak np. wałek ze skrzyni biegów został przez przedsiębiorczego kowala przekuty w przecinak (zob. odcinek nr 16 *Poszukiwania Hetzera i wiejskie skarby*).

Jednym z częściej po dziś dzień odkrywanych zastosowaniem pozostałości po czołgach, działach samobieżnych czy transporterach jest szeroko pojmowana sfera budownictwa¹³. I tak części gąsienic z Tiger II posłużyły jako wzmocnienia nadporoży zabudowań gospodarczych w kieleckiej

11 Dalej będą podawane numery poszczególnych odcinków, pełna ścieżka dostępu umieszczona zostanie w bibliografii.

12 Informacje o odkryciu zamka z armaty służącego jako kowadło, kół od wozów bojowych, przerobionego na nogi od stołu tylnego mostu z ciężarówki półgąsienicowej czy dmuchawy do pieca kuźniczego skonstruowanej zapewne z obrotnicy po działku przeciwlotniczym zob. odcinek nr 72 *Co udało nam się odkryć w kuźni z 1945 roku?*

13 Nie jest to tylko specyfika polska ani tym bardziej nie można jej zawęzić jedynie do użytkowania części pojazdów. Warto wspomnieć słynny Domek Doktora z czasów walk o Monte

wsí Lisów (zob. zdjęcia zamieszczone w artykule Popkiewicza, 2020, s. 6 oraz relację na YouTube: odcinek nr 56 *Na tropie Tygrysa Królewskiego*)¹⁴. Podobnie użyto gąsienic z co najmniej dwóch niemieckich czołgów typu Panther, które zostały zniszczone po bitwie pancernej w okolicach Morawicy w województwie świętokrzyskim (odcinek nr 51 *Skarby Czarnej Nidy*). Oprócz gąsienic wykorzystywano również koła od pojazdów (w tym przypadku koła od PzKpfw IV), mogły one stać się podstawą filarów przy wznoszeniu stodoły (odcinek nr 42 *StuG III atakuje*; odcinek nr 73 *Odkrycia w starych zabudowaniach*). Mosty bywały wzmacniane fragmentami działa StuG IV. Ponadto części pancerza mogły stanowić (i stanowią nawet obecnie) samodzielne małe mostki nad rowami dzielącymi pola (Popkiewicz, 2020, s. 6–7; por. Pałęcki, 2003; zob. szerzej poświęcony pozostałościom pojazdów pancernych wykorzystanych we wsi Sławice Szlacheckie oraz Mieronice Tank Hunter odcinek nr 63 *Pancerne skarby pod mostem*)¹⁵. Z części pojazdów wznoszono także tamy spiętrzające wodę, zasilającą następnie domowe prądnice (odcinek nr 72 *Co udało nam się odkryć w kuzni z 1945 roku?*).

Pomysłowość wykorzystania części broni była wręcz niespożyta. I tak gąsienice można było zastosować jako krawężnik (zob. zdjęcie gąsienic od ciągnika artyleryjskiego UNIC TU-1, Popkiewicz, 2020, s. 8; odcinek nr 65 *Skarby na złomowisku*). Inne części, takie jak np. wahacze czy wałki skrętne, służyły jako wzmocnienie płotu w Rogowie w okolicach Wodzisławia Śląskiego, lufa czołu sowieckiego T-34 stała się małym płotkiem przydomowego skalniaczka, drążek skrętny Su-76 stanowi swoiste zamknięcie przydomowego szamba (odcinek nr 41 *Panzer III i ogrodzenie z Pantery!*; zob. też odcinek nr 89 *Historia zalana betonem!* obrazujący demontaż przydomowego ogrodzenia wykonanego z wahaczy pochodzących ze Stuga). Części, jakie pozostały ze zniszczonych czołgów pod Zambrowem, służyły np. jako pomoce przy plantowaniu ziemi, a nawet jako wycieraczka do butów¹⁶. Było to dość zaskakujące i rzadkie zastosowanie

Cassino, gdzie brytyjski bagnet wbity/wmontowany w ścianę po dziś dzień podtrzymuje okablowanie, zob. odcinek nr 31 *Bitwa o Monte Cassino. Klasztor i wzgórze 593*.

14 Por. uwagi związane z wykorzystaniem części Tygrysa do wzmocnienia nadporoży w miejscowościach w okolicy Zambrowa, odcinek nr 78 *Na tropie Tygrysa!*; zob. też odcinek nr 30 *Oltarze z czołgów i skarby pod mostem*. Odnośnie do używania innych części pojazdów opancerzonych do wzmacniania nadporoży zob. też odcinek nr 73 *Odkrycia w starych zabudowaniach*.

15 Por. odcinek nr 30 *Oltarze z czołgów i skarby pod mostem*. Zob. też relację przybliżającą wykorzystanie fragmentów pojazdu Jagdpanzer w Górowie Iławieckim jako wzmocnienia fundamentów mostu, odcinek nr 21 *Jagdpanzer z Górowa Iławieckiego*; por. odcinek nr 83 *Polowanie na Lotwie! Góra fantów!*; jako podbudowa drogi w Pelkinie także posłużyły pojazdy pancerne, zob. odcinek nr 8 *Czołg pod drogą w Pelkiniach*.

16 Fragment płyty spod wieży słynnego niemieckiego czołgu Tygrys.

fragmentu kratki wentylacyjnej z ciężkiego czołgu Panzerkampfwagen VI Tiger znajdującej się z tyłu za wieżą, przedmiot ten ważył przecież ponad 300 kg (odcinek nr 79 *Co pozostało z Tygrysów z Zambrowa*).

Na wsi można było użyć i spożytkować niemalże wszystko. Zniszczony transporter opancerzony SdKfz 251 (a konkretniej przód wozu bojowego), pocięty przez kreatywnych gospodarzy, użytkowany był jako buda dla psa (odcinek nr 51 *Skarby Czarnej Nidy*)¹⁷. Podstawę pod kierat we wsi pod Szczekocinami stanowiła wieża francuskiego pojazdu pancernego Panhard P178 (Popkiewicz, 2017, s. 12–17). Także jako kierat na Kaszubach wykorzystano koło pochodzące od niemieckiej haubicy lub ciężkiego moździerza (odcinek nr 71 *Trafiliśmy na niesamowity zbiór wojennych artefaktów*). Koła od czołgu niemieckiego Panther po pewnych przeróbkach w połączeniu z kołami od ciągnika SdKfz 7 (z kół od czołgu wycinano środek i w to miejsce umieszczano mniejsze koła od ciągnika) służyły jako koła do wozów konnych (odcinek nr 65 *Skarby na złomowisku*). Trend wykorzystywania pancerzy w rozmaitych celach gospodarczych widoczny był także za granicą, np. w Italii, gdzie przed jednym ze sklepów eksponowany jest boczny pancerz od niemieckiego działa SdKfz 166 Sturmpanzer Brummbär, który użytkowany był jako kowadło w kuźni (odcinek nr 34 *Skarby Italii*). Funkcję tę na kieleckiej wsi pełnił także choćby pancerz przedni (niejako nos pojazdu półgąsienicowego) SdKfz 251 (odcinek nr 59 *Niezwykłe skarby na tyłach posesji*), za kowadło posłużył również zamek działa z niemieckiej haubicy (odcinek nr 63 *Pancerne skarby pod mostem*). Zdarzały się również przypadki, kiedy to do celów rolniczych próbowano adaptować całe podwozia np. pojazdu półgąsienicowego SdKfz 251, skracając jego ramę celem zbudowania ciągnika rolniczego (odcinek nr 70 *Sensacyjne odkrycie i kolejna renowacja*).

Zrozumiałe jest wykorzystanie i adaptowanie najliczniejszych pozostałości po zmaganiach frontowych – łusek. I tak zwiedzając ekspozycję Parku Historycznego w Bliźnie, można podziwiać zdjęcie ukazujące specyficznie wykonany chodnik w miejscowości Rzędzianowice (jako materiał posłużyły właśnie łuski artyleryjskie), jak również rekonstrukcję wspomnianej ścieżki. Pod Gdańskiem w miejscowości Grabowo ludność miejscowa pozostałości po bitwie pancerniej i zniszczonych czołgach radzieckich T-34 wykorzystwała na przykład, używając czołgowych gąsienic do utwardzania dróg dojazdowych do poszczególnych posesji. Szpilki łączące poszczególne ogniwa czy drążki skrętne znalazły doskonałe zastosowanie jako fragmenty ogrodzenia w oborach i chlewniach (odcinek

17 Podobny fragment transportera SdKfz 251 był użytkowany jako próg domu, zob. odcinek nr 79 *Co pozostało z Tygrysów z Zambrowa*.

nr 69 *Jagdpanther vs KW 1, T-34, Sherman!*; odcinek nr 73 *Odkrycia w starych zabudowaniach*).

O ile wykorzystanie pewnych elementów pojazdów pancernych, samolotów czy ogólnie ujmując broni jest zrozumiałe, o tyle adaptowanie fragmentów pancernika z czasów II wojny światowej do celów gospodarczych jest dość dużym zaskoczeniem. A tak właśnie się stało z pancernikiem Gneisenau, który zatopiony został w Gdyni. Po II wojnie światowej Armia Czerwona wymontowała niemal wszystko, co się dało, z wraku, który następnie w 1951 r. został odholowany i pocięty w nadbrzeżu śląskim. Pozyskano wówczas 400 ton metali kolorowych i 30 tys. ton sali wysokogatunkowej. Reflektor sygnalizacyjny pancernika przekazano do zbiorów muzeum Marynarki Wojennej, a część łańcuchów kotwicznych wzmocniły pomnik w Szczecinku. Okazuje się, że ocalonych fragmentów pancernika jest jednakże więcej. I tak w posiadłości mieszkańca Gdyni ławki z masy marynarskiej znalazły zastosowanie w ogródku; w 2008 r. mechanizm składający był ciągle sprawny. Ponadto cztery bulaje z okrętu wykorzystano jako okienka w chlewiku i kurniku (Draga, 2008, s. 20–21). Materiały złomowanego pancernika, a konkretniej rurki kotłowe, służyły miejscowym robotnikom do produkcji żyrandoli. Jak wyraził się właściciel i twórca pomysłów rozwiązań kurnika, takie oświetlenie było niemalże masowo wykonywane i projektowane, kształt i wielkość dobierano wedle indywidualnych gustów zamawiających (Draga, 2008, s. 21).

Odrębne zagadnienie stanowi wykorzystanie fragmentów wraków samolotów i ich wyposażenia. Do dzisiaj odnaleźć można liczne szczątki przechowywane przez ludność zamieszkałą w pobliżu katastrof lotniczych¹⁸. Przykładowo fragment poszycia Karasia przerobiony został na łyżkę/ szuflę używaną w gospodarstwach; przedmiot ten prezentowany był na wystawie w Muzeum Regionalnym w Radomsku w 2012 r. (Orlicki, 2012, s. 54). Ludność po wojnie niejako dawała drugie życie różnym przedmiotom, często zmieniając funkcję pierwotną. Dobrej jakości materiał spadochronu spożytkowano na przykład, szyjąc zeń suknię ślubną, która eksponowana jest w Muzeum Podkarpackich Pól Bitewnych (Wilk, 2016, s. 21).

Pewne fragmenty uzbrojenia przerabiano prawie w całości, inne pozostawiano w ich niemalże nienaruszonej formie. Część z nich posiada ciekawą legendę, np. przedmiot znajdujący się w Bolimowie. Wedle lokalnej tradycji była to butla, której użyto podczas ataku gazowego; miała być ona wypełniona chlorem. Po I wojnie światowej dolna część butli została umieszczona na rynku w pobliżu siedziby straży pożarnej, pełniła

18 Zob. przykładowo zdjęcie dużych rozmiarów płatu skrzydła (200 x 540 cm) pochodzącego z bombowca B-17 G-80-BO *Giddy*, który rozbił się nieopodal wsi Reczyn (Nowicki, 2020, s. 36).

zapewne funkcje swoistego gongu, alarmu przeciwpożarowego, drugą część butli także przystosowano do tych funkcji. Wnikliwsze badania wykazały jednak, że była to butla służąca do przechowywania technicznego tlenu, a nie śmiertelnie działającego gazu (Kaliński, 2012, s. 27–30).

Drugie życie dano np. barce desantowej typu LCT Mark 5, która użyta została podczas osławionego D-Day, czyli lądowania w Normandii. Warto odnotować, że jest to najprawdopodobniej jeden z dziesięciu zachowanych na świecie takich pojazdów. Po wojnie pełniła funkcję pływającego teatru, a obecnie zacumowana jest nad Jeziorem Zegrzyńskim¹⁹.

Oczywiście wykorzystanie pozostawionych materiałów przez walczącą stronę to nie tylko polska specyfika. Po tzw. kotle kurlandzkim pozostało po dziś dzień wiele pamiątek, jak np. ciekawy szlaban jednego z byłych kolchozów, wykonany z armaty niemieckiej kaliber 105 mm. Pancierz umieszczony pierwotnie nad gąsienicą czołgu Panther użytkowany był z kolei jako burta gnojownika na Łotwie (odcinek nr 22 *Wyprawa do Kotła Kurlandzkiego*). W rejonach intensywnych walk, kiedy to pod dostatkiem było różnych „resztek”, czasem powstawały i pozostają do dzisiaj ciekawe obiekty. Jest nim bezsprzecznie szopa wykonana ze skrzynek amunicyjnych znajdująca się przy Domku Sanitarnym niedaleko Drogi Polskich Saperów. Mowa tutaj oczywiście o bitwie o Monte Cassino w czasie II wojny światowej (Piotrowski, 2008, s. 15). Należy także przypomnieć wyjątkowy pomnik znajdujący się w Gardzieli przy Monte Cassino, który jest wykonany z czołgu Sherman, centralnie umieszczony krzyż zrobiony został z gąsienic (odcinek nr 32 *Pociski na drodze do Gardzieli czyli Tajemnice Monte Cassino 2*).

Sygnalizując potencjał sztuki okopowej w szeroko postrzeganej dydaktyce historii, warto wspomnieć o wyjątkowych pomnikach powstałych po I wojnie światowej na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Są nimi kapliczki i krzyże szrapnelowe, wykonane lub ozdobione fragmentami pocisków artyleryjskich, naboju karabinowych, łusek czy tzw. szklanek szrapnelowych. Znaczący zagadnienia wspominają nawet o 40 takich monumentach. Niestety należy odnotować przykry fakt nie tyle ich dewastacji, ile kradzieży²⁰. Z tego powodu znaczna część tych obiektów niejako trzymana jest w tajemnicy. Znanych z opublikowanych zdjęć jest zaledwie kilka obiektów, np. w Sobiesękach, Nowej Wsi, kilka

19 Zob. szerzej informacje oraz zdjęcia dotyczące wykorzystania barki po wojnie na terenie Polski: najpierw została użyta jako pływający teatr przez Państwowy Teatr Ziemi Mazowieckiej, następnie pełniła funkcję przystani żeglarskiej na Jeziorze Zegrzyńskim, później została przekazana do Jacht Klubu Politechniki Warszawskiej, a ostatecznie trafiła w ręce prywatne (Nowicki, 2021, s. 40–43).

20 Czego doświadczył krzyż zdobiący jeden z nagrobków na cmentarzu w Minodze.

takich zabytków znajduje się w Skale, najbardziej znana jest niedawno odremontowana kapliczka przy głównym trakcie turystycznym w Ojcowie w pobliżu Bazaru Warszawskiego, wykonana ze szklanek szrapnelowych ozdobionych nabojami karabinowymi²¹. Oczywiście śladów takiego wykorzystania pozostałości po pociskach odnaleźć można więcej. Krzyże wykonane z łusek stanowiły ponadto część cmentarzy pierwszowojennych, tworzonych w czasie działań zbrojnych²². Z materiałów wojennych wykonywano krzyże czy kapliczki nie tylko po I wojnie, ale i co zrozumiałe po II wojnie światowej, kiedy to sięgnięto po lufy czołgowe czy inne części po zniszczonych pojazdach²³. Przykładowo po starciu pancernym w okolicy Morawicy miejscowa ludność, wznosząc kapliczki, wykorzystła koło napędowe od czołgu Panther, krzyże robiono np. z lufy i jarzma armaty czołgu T-34, inny krzyż także wzniesiono z lufy czołgowej, ale belkę poprzeczną wykonano już z pocisków (odcinek nr 30 *Ottarze z czołgów i skarby pod mostem*)²⁴. Jako podstawa przydrożnych kapliczek mogła posłużyć nawet skrzynia biegów pojazdów pancernych, belki zaś były wykonywane najprawdopodobniej z fragmentów po wale napędowym (odcinek nr 63 *Pancerne skarby pod mostem*).

Sztuka okopowa z racji wieloznacznej formy, od misternie zdobionych wazoników, broszek, bransoletek po toporne gongi z butli czy z fragmentów rakiet V-2 idealnie nadaje się do prezentacji różnych treści związanych z nauczaniem historii XX w. Na niezwykle interesujący artefakt związany ze sztuką okopową natrafili redaktorzy programu *Tank Hunter*, przeszukując teren Łotwy. Była to specjalna matryca do wybijania kieliszków z drugowojennych łusek. Nie były one oczywiście tak bogato i precyzyjnie zdobione jak zbliżone przedmioty z czasów I wojny, ale stanowią

- 21 Zob. przykładowe wzmianki i zdjęcia zabytków Pałosz, 2012, passim. Zdjęcia wspomnianych kapliczek wykonane przez Karolinę Kot znajdują się na stronie internetowej <http://www.strazniczyczasu.pl/viewforum.php?f=401>; <http://www.strazniczyczasu.pl/viewforum.php?f=401&sid=cc5210609f3bd9cab5a7ad051ab4fa44> (dostęp: 30.07.2021); zob. też http://jurapolska.com/wycieczki/rowerowa_10102018.php (dostęp: 30.07.2021). Dokumentacją wspomnianych kapliczek zajmuje się Piotr Trzcionka, zob. <https://dziennikpolski24.pl/krzyze-z-pociskow-przypominaja-o-czasach-walki/ar/9466289> (dostęp: 30.07.2021). Odnośnie do dziejów zmagania wojennych w czasie I wojny światowej w tym regionie zob. wnikliwe studium Orman i Orman, 2015.
- 22 Zob. wzmiankę o takowym krzyżu na cmentarzu w Magierce obecnie położonej na terenie Ukrainy w: Frodyma, 2020, s. 251.
- 23 Zob. wyczerpujące informacje o krzyżach wykonanych z pozostałości po wrakach czołgów zniszczonych w bitwie w rejonie Morawicy: <http://www.perlycn.pl/turystyka/atrakcje-turystyczne/morawica/szlak-pancerny> (dostęp: 15.08.2021).
- 24 Zob. też informacje o krzyżu wykonanym z lufy czołgowej w miejscowości Nieradowo: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/27623,nieradowo-krzyz-przydrozny-z-lufy-niemieckiego-czolgu.html> (dostęp: 23.11.2021).

doskonały przykład powojennej niemal masowej twórczości (odcinek nr 22 *Wyprawa do Kotła Kurlandzkiego*). Sygnalizując drzemiący w szeroko pojmowanej sztuce okopowej potencjał dydaktyczny, należy koniecznie wspomnieć o ciekawie zdobionej łusce, która dokumentuje istotne z punktu widzenia historii Polski walki o Lwów w okresie tworzenia państwowości polskiej. Przedmiot ten posiada ciekawe inskrypcje: podpisy uczestników wspomnianych walk. Pośród nich można odnaleźć Jana Bujwida, syna wybitnego bakteriologa i twórcy szczepionek, który jako 16-latek walczył w obronie Lwowa (*Sztuka okopowa*, <https://www.youtube.com/watch?v=jjx2cgeoTho>, dostęp: 20.10.2021).

Jak dotąd szerzej nie wykorzystano potencjału, jaki niesie sztuka okopowa, w prowadzeniu zajęć z osobami z różnymi dysfunkcjami. Przykładem takiego działania mogą być specjalne warsztaty z terapii zajęciowej, jakie prowadził jeden z autorów zajmujący się kwestią sztuki okopowej w okolicach Czerska w 2017 r. Uczestnikom zostały pokazane miejsca związane z rzeczywistością obozową, co było dla nich niezwykle interesujące (Kajda, Kobiałka i Kostyrko, 2018, s. 144). Doświadczenie nabyte w związku z prowadzeniem wykładów otwartych dla osób z dysfunkcją wzroku skłoniło mnie do próby wykorzystania właśnie sztuki okopowej w planowanych przyszłych wykładach. Wątpliwości związane z czytelnością reliefów rozwił jeden z uczestników wykładów otwartych realizowanych przeze mnie w ramach projektu prowadzonego wspólnie z Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie *Kraków mniej znany*, którego zdaniem zdobienia wazonów z łusek z czasów I wojny są dość dobrze uchwytnie:

Sztuka okopowa jest fascynująca jako zjawisko społeczne i kulturowe. Artefakty są wykonane głównie z metalowych łusek czy fragmentów pocisków, co pozwala na badanie dotykiem, bez większych obaw o ich uszkodzenie. Zarówno kształty wazonów, zapalniczek, lamp naftowych itp. wraz ze zdobięcymi je grawerunkami są dobrze wyczuwalne pod palcami. Ogromne wrażenie robi wyrafinowanie i kunszt z jakim wykonane są owe przedmioty, będące często dziełem rąk prostych, niewykształconych ludzi. Dla osób niewidomych czy słabowidzących dzieła te stanowią dostępną formę poznania istotnej części życia społecznego w czasie trwania obydwu wojen światowych²⁵.

25 Korespondencja mailowa z dnia 30 lipca 2021 r. Dawid Górny jest prezesem Fundacji na rzecz Osób Niewidomych i Słabowidzących VEGA, ponadto jest testerem/ audytorem dostępności cyfrowej dla osób z niepełnosprawnościami, konsultantem audiodeskrypcji filmowej i muzealnej, a także kierownikiem zespołu ambasadorów w projekcie „Udostępnij się” – www.udostepnij.org

W związku z powyższą opinią w ramach prowadzonego przeze mnie cyklu wykładów otwartych dla osób z dysfunkcją wzroku pt. *Kraków mniej znany*²⁶ przeprowadziłem zajęcia poświęcone sztuce okopowej²⁷. Uczestnicy mogli się zapoznać z klasycznymi przykładami sztuki okopowej związanej z czasami I wojny światowej, jakimi są bogato zdobione wazony wykonane z łusek artyleryjskich czy pochodzące z obszaru Wysp Brytyjskich przedmioty codziennego użytku, takie jak: cukiernica ze słynnej 18-funtówki, solniczka czy serwetnik przyozdobiony fragmentem kłamy do pasa pruskiego żołnierza. Techniki, jakimi posługiwali się żołnierze, tworząc te swoiste dzieła sztuki, zostały zobrazowane na przykładzie niedokończonego wazonu – łuski wypełnionej ołowiem. Przedmiot ten co prawda wytworzono po II wojnie światowej, ale posłużono się identycznymi metodami i techniką jak na początku XX w. Osobno ukazano biżuterię tworzoną z pierścieni wiodących czy łuski/ wazony pochodzące z czasów II wojny światowej. Uzupełnienie pokazu stanowiły przedmioty tworzone przez ludność cywilną po zakończeniu wojny²⁸. Znacząco odbiegały one od misternie zdobionych wazonów czy biżuterii tworzonej przez profesjonalne warsztaty jubilerskie. Poprzez taki przegląd sztuki okopowej możliwe było ukazanie złożonych losów ludności cywilnej po zakończeniu dwudziestowiecznych konfliktów zbrojnych²⁹.

Artefakty sztuki okopowej mogą zatem idealnie posłużyć do uzupełnienia wiedzy związanej z dziejami XX w., jak również ukazują złożone losy terenów, po których przetoczył się walec historii. Lampa naftowa czy lampa karbidowa wykonane z łusek wystrzelonych pocisków artyleryjskich są nie tylko ciekawostką historyczną, ale i świadkiem tamtych czasów, zmagani wojennych i zmagani ludności cywilnej z powojenną rzeczywistością.

26 Wykłady są realizowane w ramach współpracy z Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie.

27 19 listopada 2021 r. wygłosiłem wykład pt. *Sztuka okopowa – wybrane przykłady z czasów wielkich konfliktów zbrojnych XX wieku*, <https://historia.uj.edu.pl/badania-edukacja/edukacja-i-popularyzacja/krakow-mniej-znany> (dostęp: 24.11.2021).

28 Obciążnik do młockarni wykonany z tzw. szklanki szrapnelowej; lampa karbidowa wykonana z łuski, zadymiacz do ula sporządzony z niemieckiej puszkii na maskę przeciwgazową czy kociołek z łuski kaliber 150 mm.

29 Zob. relację z wykładu: Szyborski, 2022.

BIBLIOGRAFIA

- Cassagnau, I. (2006). *Okopowe requiem pamiętnik artylerzysty 1914–1916*. Opracowanie tekstu A. Parlange, przedmowa i posłowie N. Cassagnau, przełożyła M. Kozłowska. Kraków: Wydawnictwo Literackie
- Draga, S. (2008). Olbrzym znaleziony w kurniku. *Odkrywca*, 7 (114), 20–21.
- Dudziak, M. (2017). *W poszukiwaniu Wunderwaffe. Bronie V na ziemiach polskich*. Zakrzewo: Wydawnictwo Replika.
- Durkacz-Foremska, A. i Wołk, M. (tekst., oprac.) (2020). *Por. Stanisław Tyro – naoczny świadek walk o Twierdzę Przemyśl*. Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.
- Frodyma, R. (2020). Cmentarze i groby z okresu I wojny światowej w województwie podkarpackim. W: A. Olejko i K. Rejman (red.). *Bieszczadzkie lwy 1914/1915. Szkice z działań militarnych w Beskidach w okresie Wielkiej Wojny*. Rzeszów: Wydawnictwo Carpathia, 239–254.
- Jasiński, M. (2007). *Fortyfikacje OKH-Stellung a-2 nad Rabą. Historia, przewodnik*. Gliwice: Infort.
- Kajda, K., Kobialka, D. i Kostyrko, M. (2018). Wiek później – materialny wymiar wybranych pierwszowojennych niemieckich obozów jenieckich z terenów współczesnej Polski. *Łambinowicki Rocznik Muzealny*, 40, 129–148.
- Kaliński, S. (2012). Butla butli nierówna. *Odkrywca*, 7 (162), 27–30.
- Kobialka, D., Kostyrko, M. i Kajda, K. (2016). Archeologia poza archaíos. Przykład obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie). *Folia praehistorica posnaniensia*, 21, 177–200.
- Konieczny, B. (2005). *Moje życie w mundurze. Czasy narodzin i upadku II Rzeczypospolitej*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Kordaczuk, S. (2003a). Śladami broni V. *Odkrywca*, 3 (50), 23–24.
- Kordaczuk, S. (2003b). Pierwsza rakietka na Podlasiu. *Odkrywca*, 9 (56), 18–19.
- Kordaczuk, S. (2019). *Próby z latającymi bombami V-1 i rakietami balistycznymi V-2 we wschodniej Polsce w 1944 roku*. Siedlce: Muzeum Regionalne w Siedlcach.
- Kordaczuk, S. (brak daty wydania). Badania terenowe – próby niemieckiej broni V-1, i V-2 na Podlasiu. *Explorator*, 12, 47–63.
- Kwiecińska, I. i Maszkowski, P. (2014). W krainie spadających rakiet. *Odkrywca*, 8 (187), 46–49.
- Maciej, J. (2007). *Fortyfikacje OKH-Stellung a-2 nad Rabą. Historia, przewodnik*. Gliwice: Infort.
- Mondalski, W. (1916). *Z 3 Pułkiem Legionów Polskich*. Kraków: Centralne Biuro N.K.N.
- Nowicki, J. (2020). Pechowa misja „latającej fortecy”. *Odkrywca*, 3 (254), 34–38.
- Nowicki, J. (2021). Barka desantowa LCT Mark 5: z plaży w Normandii nad jezioro zegrzyńskie. *Odkrywca*, 3 (266), 40–43.

- Orlicki, Ł. (2012). W hołdzie polskim lotnikom Września. *Odkrywca*, 10 (165), 50–54.
- Orman, K. i Orman, P. (2015). *Wielka Wojna na Jurze: działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*. Kraków: Wydawnictwo Libron-Filip Lohner.
- Pałęcki, J. (2003). Znalazłem swój skarb. *Odkrywca*, 1 (48), 13–14
- Pałosz, J. (2012). *Śmiercią złączeni: o cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*. Kraków: Wydawnictwo Libron-Filip Lohner.
- Pietrucha, D. (2012). Roman Träger – bytomianin, który być może odmienił losy wojny. *Śląski Rocznik Forteczny*, 4, 135–170.
- Pietrucha, D. (2019). Agent „Julius”. *Śląski Rocznik Forteczny*, 10, 197–212.
- Piotrowski, K. (2008). Monte Cassino 1944–2008. Odkryć i zrozumieć (cz. 8). *Odkrywca*, 9 (116), 14–17.
- Popkiewicz, O. (2017). Panhard Pana Juliana. *Odkrywca*, 12 (227), 12–17.
- Popkiewicz, O. (2020). Legenda Tygrysa. *Odkrywca*, 6 (257), 4–11.
- Ryguś, Z. (2019), *Lot ku wolności. Druga wojna światowa 1939–1945 (rys historyczny, relacje i wspomnienia)*. Wschowa: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oddział Wschowa.
- Saunders, N.J. (2003). *Trench Art: Materialities and Memories of War*. Oxford–New York: Routledge.
- Saunders, N.J. (2010). *Killing Time. Archaeology and the First World War*. Great Britain: The History Press.
- Suska, Ł. (2008). Sztuka okopowa – próba charakterystyki zjawiska. *Odkrywca*, 10 (117), 52–54.
- Szymborski, W. (2022). Sztuka okopowa dla osób z dysfunkcją wzroku. Reaktywacja cyklu „Kraków mniej znany”. *Alma Mater*, 230, 102–104.
- Wilk, L. (2016). Spadochron Luftwaffe rozwinięty. *Odkrywca*, 4 (207), 18–21.

Netografia

- http://jurapolska.com/wycieczki/rowerowa_10102018.php (dostęp: 30.07.2021)
- <http://www.perlycn.pl/turystyka/atracje-turystyczne/morawica/szlak-pancerny> (dostęp: 15.08.2021)
- <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/27623,nieradowo-krzyz-przydrozny-z-lufy-niemieckiego-czolgu.html> (dostęp: 23.11.2021)
- <http://www.straznicyzasu.pl/viewforum.php?f=401&sid=cc5210609f3bd9cab5a7ad051ab4fa44> (dostęp: 30.07.2021)
- <https://dziennikpolski24.pl/krzyze-z-pociskow-przypominaja-o-czasach-walki/ar/9466289> (dostęp: 30.07.2021)
- <https://forum.odkrywca.pl/topic/92938-sztuka-okopowa/> (dostęp: 14.08.2021)
- Martha Bohnenberger, *“The Art of War”: Trench Art of World War I* z Sterling School Greenville, South Carolina <https://webcache.googleusercontent.com/search>

ch?q=cache:5ONupUuLDLsJ:https://www.nhd.org/sites/default/files/Bohnenberger-LM-2-Art.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl (dostęp: 28.07.2021)

<https://historia.uj.edu.pl/badania-edukacja/edukacja-i-popularyzacja/kra-kow-mniej-znany> (dostęp: 24.11.2021)

<http://www.straznicyzasu.pl/viewforum.php?f=401> (dostęp: 30.07.2021)

<http://muzeum.klanino.pl/> (dostęp: 6.08.2021)

<https://myvimu.com/> (dostęp: 30.07.2021)

Kanał Tank Hunter: <https://www.youtube.com/channel/UCMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw>; odcinki:

1. odcinek nr 8 *Czołg pod drogą w Pelkiniach*, <https://www.youtube.com/watch?v=tT0rRQoTYiQ&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=70> (dostęp: 11.08.2021)
2. odcinek nr 16 *Poszukiwania Hetzera i wiejskie skarby*, <https://www.youtube.com/watch?v=Se40oIuHZb8&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=58> (dostęp: 11.08.2021)
3. odcinek nr 18 *Skarby w szopie*, <https://www.youtube.com/watch?v=CGJrPXnpN68&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=56> (dostęp: 11.08.2021)
4. odcinek nr 19 *Poszukiwania pod Radomiem. Góra fantów*, <https://www.youtube.com/watch?v=42EujpyZXX8&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=55> (dostęp: 11.08.2021)
5. odcinek nr 21 *Jagdpanzer z Górowa Iławeckiego*, <https://www.youtube.com/watch?v=fjmQwF4er1c&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=54> (dostęp: 10.08.2021)
6. odcinek nr 22 *Wyprawa do Kotła Kurlandzkiego*, https://www.youtube.com/watch?v=_4DyADP8j8c&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=53 (dostęp: 10.08.2021)
7. odcinek nr 30 *Altarze z czołgów i skarby pod mostem*, <https://www.youtube.com/watch?v=n-TMUpDf56g&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=45> (dostęp: 10.08.2021)
8. odcinek nr 31 *Bitwa o Monte Cassino. Klasztor i wzgórze 593*, <https://www.youtube.com/watch?v=SWRc6hvPKm8&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=44> (dostęp: 10.08.2021)
9. odcinek nr 32 *Pociski na drodze do Gardzieli czyli Tajemnice Monte Cassino 2*, https://www.youtube.com/watch?v=oNm_4LRF08A&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=43 (dostęp: 9.08.2021)
10. odcinek nr 34 *Skarby Italii*, https://www.youtube.com/watch?v=HgAkA_GDXSM&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=40 (dostęp: 3.08.2021)
11. odcinek nr 41 *Panzer III i ogrodzenie z Pantery!*, <https://www.youtube.com/watch?v=aZTk84U9uAE&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=34> (dostęp: 9.08.2021)

12. odcinek nr 42 *StuG III atakuje*, <https://www.youtube.com/watch?v=QVgThWWUe1U&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=33> (dostęp: 9.08.2021)
13. odcinek nr 51 *Skarby Czarnej Nidy*, <https://www.youtube.com/watch?v=TBkv6pWwyGM&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=23> (dostęp: 8.08.2021)
14. odcinek nr 56 *Na tropie Tygrysa Królewskiego*, <https://www.youtube.com/watch?v=GLzYFrXXPZU&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=17> (dostęp: 3.08.2021)
15. odcinek nr 59 *Niezwykłe skarby na tyłach posesji*, <https://www.youtube.com/watch?v=orCEbbF7YRo&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=14> (dostęp: 3.08.2021)
16. odcinek nr 63 *Pancerne skarby pod mostem*, <https://www.youtube.com/watch?v=d5st9ttoBoQ&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=10> (dostęp: 2.08.2021)
17. odcinek nr 65 *Skarby na złomowisku*, <https://www.youtube.com/watch?v=QtNrOcrXfJo&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=8> (dostęp: 2.08.2021)
18. odcinek nr 69 *Jagdpanther vs KW 1, T-34, Sherman!*, <https://www.youtube.com/watch?v=rLBN3RKDDc0&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=3> (dostęp: 2.08.2021)
19. odcinek nr 70 *Sensacyjne odkrycie i kolejna renowacja*, <https://www.youtube.com/watch?v=mzdj0XmTJr4&list=UUMF0KrApQecIcNe8SBr6DJw&index=2> (dostęp: 2.08.2021)
20. odcinek nr 71 *Trafiliśmy na niesamowity zbiór wojennych artefaktów*, <https://www.youtube.com/watch?v=VWCmhbb4Yzc> (dostęp: 6.08.2021)
21. odcinek nr 72 *Co udało nam się odkryć w kuźni z 1945 roku?*, <https://www.youtube.com/watch?v=dd7gQjAOSJ0> (dostęp: 14.08.2021)
22. odcinek nr 73 *Odkrycia w starych zabudowaniach*, <https://www.youtube.com/watch?v=fuMQSG3UwyU> (dostęp: 19.08.2021)
23. odcinek nr 78 *Na tropie Tygrysa!*, <https://www.youtube.com/watch?v=t09WE67k7hg> (dostęp: 3.11.2021)
24. odcinek nr 79 *Co pozostało z Tygrysów z Zambrowa*, <https://www.youtube.com/watch?v=8OTny5fZKQY> (dostęp: 8.10.2021)
25. Odcinek nr 83 *Polowanie na Łotwie! Góra fantów!*, <https://www.youtube.com/watch?v=Fxyw7FNZcA> (dostęp: 17.11.2021)
26. Odcinek nr 89 *Historia zalana betonem!*, <https://www.youtube.com/watch?v=Sz21NAI35E4> (dostęp: 8.02.2022)

Wiktor Szymborski – dr hab., adiunkt w Pracowni Historii Kultury i Edukacji Historycznej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Kościoła ze

szczególnym uwzględnieniem dziejów dominikanów w epoce nowożytnej, historii kultury w średniowieczu i epoce staropolskiej oraz przeszłości Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor monografii: *Odpusty w Polsce średniowiecznej* (Kraków 2011); *Collegium Broscianum* (Kraków 2014); *Bracia z ulicy Freta. Studia nad dominikanami warszawskimi w epoce nowożytnej*, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 18 (Kraków 2018). Decyzją prowincjała zakonu dominikańskiego i Rady Prowincji mianowany do Rady Naukowej Dominikańskiego Instytutu Historycznego. Członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oddz. w Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu oraz Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk oddz. w Krakowie.

